

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Bruksela, dn. 31. Stycznia. — Książę Napoleon Bonaparte przybył tu wczoraj po południu i zabawi przez cztery dni. Powitał go książę Brabantu. Książę Napoleon stanął w zamku królewskim.

Londyn, d. 31. Stycznia. — Królowa zagaiła parlament osobiście i wyrzuciła w mowie od tronu zał, iż nadzieja przywrócenia pokoju między Rosją i Turcją nie spełniła się. Traktowałam, mówiła królowa dalej, za współdziałaniem serdecznym cesarza Francji i moje usiłowania łącznie z moim sprzymierzeńcem, celem utrzymania i przywrócenia pokoju, a bez skutku, dotąd nie ustaly. W tych usiłowaniach nie ustane, ale ponieważ dalszy ciąg wojny może dotknąć interesów tego kraju i Europy, przeto uważam za rzecz konieczną powiększyć siły morskie i lądowe, w celu poparcia moich przedstawień i przyłożenia się skutecznie do przywrócenia pokoju. — W mowie swęj przrzeka królowa reformy parlamentarne i uniwersyteckie. — Handel nadbrzeżny ma być zaprzyjżnionym narodom otworzony. — Względy stronnicze mają być uchylone przy obsadzaniu urzędów cywilnych.

Londyn, dn. 31. Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiajszem izby wyższej wniósł Carnawon adres do królowej. Popierany przez Claricarda zarzucał rządowi chwężne postępowanie w polityce zagranicznej. Lord Clarendon tłumaczył postępowanie Anglii. Rosya oświadczyła, że istnienie Turcji jest europejską koniecznością, Anglia miała powody do uwierzenia zaręczeniu, że miejsca święte są jedynym przedmiotem sporu. Dopiero po obsadzeniu księstw naddunajskich, będącem przypadkiem wojennym, przypuszczono dalsze zamiary Rosyi. Odwłaczanie dla Rosyi korzystne, przyniosło większe korzyści Turcji, która zebrała tymczasem swoje siły wojenne. Francya otwarcie i zaszczytnie w całej sprawie postępowala, a Francya z Anglią zgadzają się zupełnie w swęj zewnętrznej polityce z wszystkimi państwami. Wypadek pod Synopą spowodował Anglię i Francję do wystąpienia stanowczo i oczekiwania, czem Rosya odpowie na wejście flot na morze czarne.

W izbie niższej wniósł adres do królowej Castlereagh i poparł go Hankey. Adres przyjęto wbrew uwag Bailliesa, aby się nie mieszać do sprawy tułcekiej.

— Stany Zjednoczone nabyły od Meksyku 40 milionów akrów ziemi za 20 milionów dolarów.

Turyń, 27. Stycznia. — Kontyngens za rok 1853. będzie już w Maju powołany pod chorągwie. Pułki uzupełniają wszystkie. Lamermora jedzie w misyi do Paryża.

Berlin, d. 2. Lutego. — Naj. Pan potwierdził wybór dyrektora gimnazjum w Guben Dra Fryderyka Graser, na dyrektora gimnazjum w Tor-gawie.

Berlin, 1. Lutego. — Nie spodziewamy się tu przybycia tak rychło hr. Orłowa, bodaj za 7 dni do nas zawita, a już o misyi jego szeroco rozprawyją. Mówią, że na przypadek wojny z mocarstwami zachodnimi, chce się dowiedzieć, jakie mocarstwa niemieckie zajmą stanowisko. Jedni utrzymują, że stara się nakłonić owe mocarstwa do wytrwania w ścisłej neutralności, drudzy że misya jego ma cel manifestacyjny, czyli innymi słowy, mocarstwa zachodnie mają się przekonać w chwili stanowczej, gdzie chodzi o wojnę i pokój, że przyjaźń szczera między Rosją a obu mocarstwami niemieckimi panuje.

## Królestwo polskie.

Warszawa, 29. Stycznia. — W roku zeszłym ludność stała w mieście Warszawie wynosiła 158,301 głów, to jest mężczyzn 77,063, kobiet zaś 81,238, w tej liczbie było chrześcian 117,142, żydów 41,159.

## Rossya.

Czytamy w Jour. de St. Petersburg: — Petersburg 7. Stycz. — Publiczność już jest uwiadomiona z dzienników zagranicznych, o rozkzie danym przez Wielką Brytanię i Francję flotom połączonym wpłynięcia na morze czarne.

Ponieważ rozkaz ten tylko ustnie doszedł do wiadomości cesarskiego gabinetu, uważał przedewszystkiem za stosowne zażądać tak w Londynie jak w Paryżu objaśnień kategorycznych o charakterze i rozległości środków, jakie oba rządy do tego kroku przywiązują.

Od wypadku tych objaśnień zależeć będzie dalsza jego postawa. (G. R.)  
Dresd. Jo urn al pisze z Petersburga dn. 6. b. m. Dawno tu już wiadomo o wydaniu rozkazu flotom angielskiej i francuzkiej do wypłynięcia na morze Czarne, lubo dotąd niemasz jeszcze w tym względzie urzędowych doniesień ze strony posłów państw zachodnich. Wśród takich okoliczności duch bardzo

tu wojenny, uzbrojenia nie ustają i prowadzone są w rozmiarach wielkiej wojny. Oprócz tego co już w tym względzie poczyniono, przy korpusach grenadyerskich formowane będą bataliony rezerwowe, korpus gwardyi z dn. 27. b. m. stanie na stopie wojennej, a w Moskwie i poblizu utworzony będzie korpus rezerwowy z 150,000 ludzi, złożony z wysłużonych i uwolnionych, ale jeszcze nieodprawionych żołnierzy. Po wykończeniu wszystkich uzbrojeń, stan armii rosyjskiej będzie następujący:

Armia operacyjna nad Dunajem pomnożona zostanie do wysokości 200,000, w Azyi 100,000, w Królestwie polskiem 150,000, w prowincyach bałtyckich 100,000 rozłożonych. Pomieniona rezerwa pozostanie w samym środku państwa, oczekując dalszych rozporządzeń. Dla obrony brzegów bałtyckich urządzają wielką ilość łodzi kanonierskich. Na kosza wojenne wydane będą nowe bilety bankowe na 60 mil. rubli sr. a gdy jak slychać w pi-niwnicach tutejszej cytadeli leży gotówką 142 mil. rs. a banknotów jest w o-biegu 222 mil., przeto stosunek monety papierowej do metalowej nie dojdzie wcale przyjętego zwykłe stosunku normalnego między obu temi rodzajami pieniędzy tj. 3. 1. Chociaż w naturze rzeczy leży, że Rosya na morzu będzie się bardzo trzymała na wodzy naprzeciw państwom zachodnim, wszakże w o-bec zaczepnego postępowania tych państw nikogo nie będzie dziwić, jeżeli użyje środków nadzwyczajnych i ucieknie się do patentów korsarskich, coby osobliwie w Ameryce wielkie Anglikom szkody przynieść mogło, gdy znowu w wojnie lądowej przeniesienie jej do Indyi przez użycie przymierza perskiego nie jest uważanem za niepodobne.

(Dalszy ciąg opisu bitwy pod Sinopą). — Statek »Trzój św. Kapłani« (kapitan kl. I. Kutrow), począł działać przeciw fregatom: »Kaidi-Zefer« i »Nizamie«; jeden z pierwszych wystrzałów nieprzyjacielskich, przedziurawił mu szpryng; swróciwszy się zaś z wiatrem, uległ wzdłuż celnym wystrzałom bateryi nr. 6.; od czego rangout jego wiele ucierpiał. Zarzuciwszy za pomocą łodzi kotwicę małą, (Miczman 32 ekwipaży floty Warnicki, odkomenderowany dla zawiezienia mniejszej kotwicy okrętowi »Trzój św. Kapłani« na łodzi i pół-łodzi, i znajdując się sam na tej ostatniej, został raniony odłamem w szczękę od kuli, która jednocześnie zatopiła pół łodzi. Niezważając na to, Miczman Warnicki w mgnienu oka przeskoczył ze wszystkimi ludźmi na łódź i niestraciwszy przytomności, wypelnil polecenie, pod silnym ogniem nieprzyjacielskim, i zawróciwszy znowu rudel, wyż wspomniany statek działał bardzo dobrze przeciw 54 działowej fregacie »Kaidi Zefer,« oraz przeciw innym statkom, i zmusił fregaty cofnąć się ku brzegowi.

Statek »Rościsław« (kapitan kl. I. Kuznecow) umieścił się bardzo wygodnie naprzeciw bateryi nr. 6. i korwety o 24ch działach »Fejze-Meabud«. Z początku działał on także przeciw fregacie »Nizamie,« lecz później pozostał przy fregacie statkowi »Paryż,« skierował wszystkie ogień na korwetę i baterię nr. 6., która bardzo uszkadzała statek »Trzój św. Kapłani;« korweta odpędzona została ku brzegowi, baterię zaś zniszczono. (Granat uderzywszy w jedno z dział środkowych okrętu »Rościsław,« rozerwał takowe strzaskal pomost i bims, oraz zapalił belki i zasłonę zawieszoną dla podawania ładunków niższego pomostu, a znajdującą się naprzeciw strzaskanego działu. Przy tym nieszczęśliwym wypadku 40 majtków zostało strzaskanych i poparzonych. W tej liczbie oprócz służby przy dziale, ucierpieli i zgromadzeni kokornicy i służba dział wyższego pomostu, znajdującą się nad strzaskanem działem. Wybuchły w ten sposób pożar niebawem był ugaszony, ale gorejące części zasłony padały w luki prochowni. Niektorzy z przeznaczonych do prochowni ludzi, lękając się o takową, rzucili się ku drzwiom; ale Miczman Kołokoleow, zamknął drzwi, a kazawszy nakryć otwory i kłapy, z zimną krwią wziął się do gaszenia padających i żarzących się szczątków zasłony).

Tymczasem około godz. I. wypłynął ze swęj linii, turecki bateryjny parostatek »Taif« o 20tu działach i o sile 450 koni. Fregaty »Kaguł« i »Kulewezi,« puściły się za nim w pogoń, lecz parostatek, płynący z początku na SW., począł ustawicznie zmieniać kierunek, to zatrzymując maszynę, to płynąc naprzód lub w tył; nareszcie puścił maszynę w pełnym biegu naprzód i odpowiedziawszy fregatom kilką wystrzałami, wycofał się szybko z pośrodku ich pocisków. O 1½ dała się widzieć z po-za przylądka fregata parowa »Odessa,« pod flagą generała adjutanta Kornilowa. Na parostatk »Odessa« wywieszony był sygnał, dany płynącym za nim parostatkom »Krym« i »Chersonoz,« »aby atakowały nieprzyjaciela wzięwszy go we dwa ognie,« Wtedy fregaty »Kaguł« i »Kulewezi,« zbliżyły się do floty i działały przeciw tym punktom, na których broniono się jeszcze. Parostatek »Taif,« płynący na SSO, ujrzał nasze parostatki, i zmienił znowu kierunek. Statek »Odessa,« popłynął mu w poprzek, i zbliżył się do niego. Wkrótce zmrok skrył przed

nami działanie parostatków. Po 3., w stanowczej chwili bitwy, parostatki zbliżywszy się do floty, wydały okrzyk ura, i wnet uszykowały się dla stosownych działań, i dla odprowadzenia statków od brzegu. Pogoń za statkiem nieprzyjacielskim okazała się bezskuteczną, z powodu nadzwyczaj szybkiego biegu parostatku »Talf« i ograniczyła się na ostrzeliwaniu, w czasie którego na parostatku »Odessa« ubito jednego podoficera, raniono jednego szeregowca i uszkodzono szturwał. (D. nastąpi.)

### Francya.

Paryż, d. 29. Stycznia. — Monitor zamieszcza dziś dekret, mocą którego zwoluje się drugi kontingens za rok 1852, ponieważ pierwszy powołany nie wystarcza na specjalną służbę. W skutek tego dekretu armia będzie powiększoną o drugie 40,000. Za powód powołania podano potrzeby służby, jak przy powołaniu pierwszego kontyngensu, a nie czasu okoliczności.

— Monitor zamieścił oprócz tego nominacje dwóch generałów brygad, na generałów dywizji a jednego pułkownika sztabowego na generała brygady.

— Cesarz był wczora na polowaniu z lordem Cowley w St. Germain. Przeszło 600 sztuk zwierzyny ubito. Uważają, że wiele razy cesarz ma spełnić wielkie zamiary, zawsze się bawi polowaniem.

— Cesarz w rozmowie z ojcem Ravignanem, dał mu do zrozumienia, iż jezuita w swych kazaniach upowszechniają socjalistyczne zasady, a na dowód pokazywał mu sprawozdania prefektów z południowej Francji.

— Książę Napoleon wyjeżdża jutro do Brukseli po balu, który wyprawia ojciec jego cesarzowi i cesarzowej. Głoszą nawet, że jedzie do Berlina i Sztokolmu nie dla rozrywki, ale w misji politycznej.

— Uderza tu niepamięć, że rosyjskie dzienniki otwarcie mówią o restauracji we Francji. Wyjątków z tych dzienników jeszcze nieprzedrukowały nasze dzienniki.

— Według Siecla posłowie sultana we Francji i Anglii otrzymali przyrzeczenie, że jeżeli Rosyanie przejdą Dunaj, natenczas korpus francuzko-angielski wysłany będzie do Turcji. Na zapytanie, co uczynią oba rządy, gdy Rosyanom zacznie się powodzić w Azji, odpowiedziano, że nie masz mowy, aby Francya i Anglia zaniedbały swych obowiązków jako sprzymierzeńcy.

— Pogłoski wojenne upowszechniają się. Powołanie drugiego kontyngensu za rok 1852. uważają za prawdziwą odpowiedź na żądane objaśnienia przez Rosyą, chociaż oddawna wiadano, że armia ma być powiększoną o 120,000. Co się tyczy giełdy i papierów publicznych, te się trzymają jako tako, w nadziei, że sprzymierze między Anglią i Francją się utrzyma, mimo usiłowań przeciwnych. Mówią o sprzymierzu zaczepnem i odpornem między Anglią i Francją, o utworzeniu sprzymierzonej floty, która działać będzie na Bałtyku i o wzmocnieniu floty na Czarném morzu.

— Według Debatów dotyczą żądane objaśnienia dwóch punktów: 1) czy neutralność na Czarném morzu zakazuje rosyjskim okrętom uderzać na tureckie porty, brzegi i okręty, a Turkom na rosyjskie porty, brzegi i okręty? 3) czy niewolno ma być Rosyanom dowodzić posiłki i ryszunek wojenny swoimi w swoich portach i czy nawzajem i Turkom to nie będzie wolno czynić w swoich portach i dla swoich wojsk. Co do pierwszego punktu, nie masz wielkich trudności. Zgodzono się na to, że tak Rosyanie, jakoteż Turcy mają zarówno wstrzymać się od napaści na nieprzyjacielskie porty, brzegi i okręty. Co się zaś tyczy drugiego punktu, powiadają, że Anglia nie chce dać żadnego objaśnienia i odwoła się wprost do instrukcji danych admirałom, według których już działają na morzu Czarnem. Z działań tych wypada objaśnienie np.: że tureckie okręty wiozły pod zasłoną floty sprzymierzonej posiłki i amunicją do armii azjatyckiej, że pod tą zasłoną powróciły po dalsze posiłki i ryszunek wojenny do Konstantynopola.

— Siecle zaręcza, że pan Kiselew w Paryżu, a pan Brunnow w Londynie o jednej godzinie otrzymają równobrzmiącą odpowiedź na żądane objaśnienie. Dla tego tak długo zwlekła się odpowiedź, ponieważ oba gabinety postanowiły się porozumieć względem tej odpowiedzi, która niema dworowi petersburskiemu pozostawić żadnej wątpliwości względem zamiarów Anglii i Francji.

— Korespondent koloński gazety pisze, że odpowiedź nastąpiła ze strony Anglii i Francji odmowna, tak jak się spodziewać należało. Rząd angielski dając odpowiedź, oświadczył nadto, że sprawę tę odtąd z całą gorliwością i energią popierać będzie. Dzisiejszy dekret w Monitorze jest odpowiedzią na wiadomienie gabinetu angielskiego, jakie dał objaśnienie Rosji. Oba rządy postanowiły wysłać do Turcji służyć armią, wynoszącą 100,000 ludzi. Francya daje 80,000, Anglia 20,000. Koszta wojenne poniosą oba mocarstwa porówno. Anglia w części już wysłała swe wojsko na Malte. Dziś ogłoszono, że wkrótce przez Paryż przejdzie 3000 wojska angielskiego. Mimo to utrzymywano, że korpus ten nie wprzód odejdzie do Turcji, aż Rosyanie nieprzekroczą Dunaju. W ministerstwie wojny wypracowano plan do utworzenia czwartych batalionów we wszystkich pułkach przeznaczonych na kampanią.

— Bankier Selhiere podjął się dostarczyć 270,000 metrów sukna, które wystarczy na 80,000 ludzi.

— Armia francuzka 80,000 przeznaczona do Turcji, podzieloną będzie na cztery dywizje. Trzema z nich dowodzić będą generałowie Canrobert, Mac Mahon i Pelissier. Naczelné dowództwo nad tą armią obejmie generał Baraguay d'Hilliers.

— Wczorajszy bal na ratuszu był bardzo świetny i trwał do rana. Rzędy pojazdów z gośćmi potrzebowały od punktu wyjścia gdzie rozpoczynały swe posuwanie powolne naprzód, aż do ratusza przeszło trzy ćwierci godziny.

— Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że już Francya z Anglią zawarły sprzymierze zaczepne i odporne. W mowie od tronu powie królowa angielska, że oba mocarstwa połączyły się układem, aby bronić Europy, przed niesprawiedliwą napaścią. Królowa żałuje zerwania pokoju, wynurza wprawdzie nadzieję, że car ustąpi, ale oświadcza stałe postanowienie rozwiązania kwestyi wschodniej za pomocą broni, gdyby car wiedeńskie projekta odrzucił.

— Jutro otrzymają posłowie rosyjscy w Londynie i Paryżu odpowiedź na żądane objaśnienie. W przyszły wtorek zapewne nie będzie posłów rosyjskich w Paryżu i Londynie.

— Na balu na ratuszu niebyło pary cesarskiej. Równie nań nieprzybył pan Kiselew.

— Dziś opuścił korespondent gazety kolońskiej Paryż i jedzie w interesie korespondencyi tegoż dziennika do Konstantynopola.

Strazburg, dnia 27. Stycznia. — Na mocy uchwały prefekturalnej z dnia 12. Stycznia została nasza rada municypalna rozwiązana, a w miejsce jej prefekt zamianował komisją municypalną. Rozwiązano zaś tę radę dla tego, że nie chciała zezwolić na różne projekta administracyjne, a mianowicie na budowę i rozszerzenie ulic.

— P. Thiers napisał do wydawców swoich list z oznajmieniem, iż postanowił wydać ostatnie trzy tomy »Historji konsulatu i cesarstwa,« i że jeśli nieprzewidziane niezajdą przeszkody dostarczy im rękopism tych trzech tomów przed upływem bieżącego roku.

— Korespondent koloński gazety pisze: odpowiedź Anglii na zapytanie Francji względem objaśnienia żadanego przez Rosyą nadeszła. Anglia odmawia objaśnienia w duchu, któryby odjął wystąpieniu flotom znajmie nieprzyjacielni przeciw Rosji. Na radzie dziś odbytej ministeryalnej pod przewodnictwem cesarza, potwierdzono wszystkie projekta Anglii i wiele bardzo ważnych uchwał zapadło. Uchwały te są następujące: zawarcie między Anglią i Francją układu, aby żadne z obu mocarstw pojedynczo i odrębnie z Rosją się nieukładało; powiększenie floty na morzu czarnem, gdyby wypadki tego wymagały i nakoniec wysłanie floty francuzko-angielskiej na morze Bałtyckie. Upowszechniło się tu przekonanie, że panowie Kiselew i Brunnow opuszczają Paryż i Londyn, skoro tylko otrzymają odpowiedź Anglii i Francji. Pan Kiselew dołożył wszelkich sprężyn, aby sprzymierze Francji z Anglią rozbić. Nie obyło się bez pewnych przyrzeczeń. Niektórzy mężowie stanu, a zwolennicy teraźniejszego rządu wspierali nawet posła rosyjskiego, cesarz atoli oparł się wszelkim pokusom i oświadczył, że się od Anglii nieodłączy.

— Jenerał Pelissier dziś wyjechał do Konstantynopola.

(Kor. Cz.) Paryż, 21. Stycznia. — Nie wiele co powiem wam o sprawie wschodniej, bo o niej więcej wiecie niż zachód, szczególnie zaś więcej niż Paryż. Rządowe kuryery francuzkie podróżują wolniej niż angielskie, dla tego, że nie zmieniają powozów w których wyjeżdżają, kiedy angielscy przeczucają się jak mogą, aby jak najprędzej przyjechać. Znówu kilkunastu oficerów angielskich przejechało przez Paryż, udając się do Turcji Anglia zbiera na gwałt majtków. Przyjeżdżający Angliacy wystawiają ogromne wzburzenie umysłów w Londynie przeciw Rosji i przeciw księciu Albertowi. Po wszystkich drogach żelaznych został rozrzucony pamflet oskarżający księcia Alberta o zdradę, to jest o wydanie planów działania Turcji i Anglii na morzu czarnem i bałtyckim. Times poświęcił temu przedmiotowi artykuł. Wzgardził on oskarżeniami, ale ostrzegł księcia Alberta, aby się do polityki nie mieszał.

Zdaje się, że książę Albert został zamatowanym w Anglii. Zdaje się także, że intrygi fuzyjonistów zostały sparaliżowane we Francji. Morning Herald ogłosił list, w którym księżna orleańska oświadcza, iż nie może przystąpić do skojarzenia. Assemblée Nationale i Debaty zaprzeczyły wiarogodności tego listu. Miały one racją, ale i nie miały. Ogłoszony list był skomponowanym, ale był osnutym na kilku listach, które księżna orleańska napisała do księcia de Nemours. Forma była zmyśloną, ale myśl listu była prawdziwa. Z powodu listu księżnej orleańskiej, Times ogłosił surowy artykuł na fuzyjonistów, który Constitutionnel zamieścił. Wszystko to wprawilo w niemąły gwar fuzyjonistów paryskich. Gniew ich był wielki, ale rezulat był korzystny dla Napoleona III. i wewnętrznego spokoju Francji, albowiem familia orleańska zaprzeczyła, aby do Claremont hr. Chambord na rojalistowski kongres miał przyjechać. Tego należało im się spodziewać po większości familii Orleańskiej, słuchając rad Thiersa, przychylnego dziś dla Napoleona III, z pobudki niepolitycznej, lecz patriotycznej.

Po czytelnich i kawiarniach nie można się teraz dzienników docisnąć. Wszyscy zajęci są do żywego nowinami, które zadecydują o wojnie i sprawie wschodniej. Wnętrze Francji jest spokojne. Mimo przechwałek rojalistów nie są w stanie naruszyć popularnej podstawy tronu Napoleona III. — Cesarzowa jest trochę słabą, ma ją martwić niknąca nadzieja doczekania się potomstwa. Kandydatki do rozwodów nie tracą nadziei, że Napoleon III. dawne prawo roznioche przywróci i że wejdzie w inne śluby małżeńskie.

W tych dniach inaugurowano w Paryżu kaplicę grecką zbudowaną pod protekcją Veli baszy. Archimandryta wołoski Suagoano powiedział kazanie, w którym wyluszczył powody, dla których chrześcianie wyznający obrządek grecki, nie chcą chodzić do kaplicy rosyjskiej: »nie chodzimy do kaplicy rosyjskiej, mówil, bo religia rosyjska nie jest naszą, lecz schyzmatyczną; bo Rosya zerwała ze Stambulem; bo synod jej jest zawisłym od woli cara; bo święci rosyjscy, jak Włodzimierz, Olga i t. d. są niegodni znajdowania się w gronie błogosławionych; i t. d.«

Po krótkim pobyciu w Turynie i Genui, p Brenier udał się do Florencji. Starając się poznać stan Włoch, ociera się on o emigrantów i różnych mal-kontentów.

### Anglia.

Londyn, dn. 28. Stycznia. — Rosya stara się wszelkimi zabiegami rozzerwać sprzymierze pomiędzy Anglią i Francją. Rosyjscy ajenci wystawiają teraz Francją jako wahającą się, a Anglią jako pałaszową. Chronicle powiada, że bieda, drożyzna, zatamowanie się handlu niepozwalają cesarzowi francuzkiemu przypatrywać się dłużej braniu się w zapasy Anglii i Rosji, chociaż chętnieby chciał z ministrami dłużej się przypatrywać temu widowski. Niewiadomo zkąd urosł ten domysł dziennika angielskiego, kiedy z okoliczności innych dość jasno wypada, że Francya pospiesza, a Anglia przeciwnie zwłacza. Któż wydaje dekreta powołujące armie, kto oblicza budżet i fundusze na wojnę potrzebne, jeżeli nie Francya.

— Niedawno wspominaliśmy, że znakomitych kilku Rosyan uszło z swojej ojczyzny ze znacznymi funduszami i że się osiedlili w Londynie biorąc demokracją pod swoją opiekę. Szczególniej starają się o przyjazd z Polakami. Ich stosunek do Niemiec najlepiej się charakteryzuje, jak powiada gazeta wrocławska, gdy się czyta następujący wyjątek w piśmie ulotnem wydanem przez Rosyanina Hercena: Il eut été moins scélérat de prendre toute la Pologne, que de la partager avec les Allemands.

— Zeszłej soboty poczta londyńska rozesłała 1,230,000 listów; jest to największa liczba listów jaka dotychczas w jednym dniu rozesłana została.

### Austria.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 22. Stycznia. — Nie przez miłość własną, ani przez chęć bronięcia się od zarzutu o fantazję, który mi zrobiono z Berlina za doniesienie pod datą 12. b. m. o odmownej odpowiedzi z Petersburga, lecz dla utrzymania wiary w pewność moich podań i dla wyjaśnienia szczegółów wśród których błaka się korespondencya wasza berlińska, co do biegu ostatnich faktów dyplomatycznych w sprawie wschodniej, proszę was o umieszczenie tych słów kilku. Protokół i nota zbiorowa podpisana w Wiedniu 5. Grudnia odeszła tegoż samego dnia do Stambułu. Doszła tam przez telegraf elektryczny na Semlin w treści 11., a przez Tryest 14. Ułożony na niej projekt z 12., przez czterech posłów był wspólnie z dwoma powyższymi fundamentalnymi aktami przedmiotem narad dywanu w dniach 18., 19. i 20. Decyzja upoważnienia ministerium do traktowania na przyjętych w tych naradach postawach, wyszła z Carogrodu do Wiednia 20go i przybyła tu przez Tryest 29. Konferencya czterech mocarstw po wzięciu jej pod rozwagę, wysłała ją 30. Grudnia do Petersburga. Doniosłem wam w liście z 12., że 11. t. m. w dyplomacyi wiedzano już, że odpowiedź z Petersburga przysłała telegrafem odmowna. Kuryer który tu przybył 16. przywiózł potwierdzenie tej wiadomości w nocy. Z pod tej daty znajdziecie do wszystkich dzienników za granicą wysłaną ztąd z tem doniesieniem telegraficzną depeszę. Korespondencya wasza berlińska donosi, że projekt konferencyi wiedeńskiej wyszedł dopiero ztąd do Petersburga 13. b. m. Fakta powyższe odpowiadają na to twierdzenie. Wątpię nawet, żeby gabinet tutejszy, który wejście flot, za zrobione bez jego wiedzy ogłosił, chciał na jaki nowy protokół ogólny bez poprzedniego porozumienia się z Rosyą przystać. Rosya chce układów bezpośrednich z Turcyą. Nim do tego przyjdzie, będzie prowadzić wojnę. Rozmiar tej wojny zależy teraz zupełnie od flot połączonych na morzu Czarnem. Z powodu postanowienia Rosyi co do układów bezpośrednich z Turcyą, pozwólcie przypomnieć, że gdy pierwszy przed trzema miesiącami tę myśl polityki rosyjskiej odsłonił, w Berlinie nazwano to marzeniem. A i w kwestyi niemieckiej, ileż to razy nie wierzone tam wiadomościom i postrzeżeniom moim!

(Kor. Cz.) Wiedeń, 25. Stycznia. — Koresp. Austr. potwierdza moje doniesienie, że gabinet petersburski nieuważa wejścia flot połączonych na morze czarne, za casus belli. Dodaje wyraz pełen znaczenia „unmittelbar”. Koresp. Austr. objaśnia ten wyraz zapytaniem, które gabinet petersburski zrobić miał w swęj odpowiedzi, o bliższe oznaczenie celu i rozciągłości tego kroku dwóch państw zachodnich. W tutejszej dyplomacyi panuje przekonanie, że określenie tego kroku już wypowiedzianem zostało przez Turcyę i Anglię, i że gabinetu petersburskiego zapytanie pokrzyżować się może z rozkazami, które miała flota rosyjska prowadzić dalej swe operacye. Głównie o to idzie, aby wiedzieć co poczną floty połączone, jeżeli się spotkają z flotą rosyjską? Zdaje się być powodem, że niemają rozkazu do oparcia się siłą jej planom i ruchom wojennym. Będą więc albo unikać spotkania się, lub się trzymać w nieczynnej obserwacyi. Czy taka demonstracya ukończenie sporu między Rosyą i Turcyą przyspieszy? czy lada jak powiedziałem przypadek, mimowolnie między flotami kollisioni nie wywoła? czy jednem słowem, wybuch wojny między państwami zachodnimi i Rosyą, nie zależy już w tej chwili więcej od marynarzy, jak od dyplomatów? Gabinet petersburski jeżeli żąda nowych objaśnień, dowodzi, że chce uniknąć walki z zachodem. Lecz nie zapominajmy, że tak w żądaniach swoich co do Turcyi, jak i w planach wojennych, trwa nieporuszony. Co w obec tego postanowienia poczną gabinety paryżki i londyński? Czy zgoda ich pojździe aż do spoeczenia wojny? W Petersburgu miarkując z tonu dzienników tamsiejszych, zdawałoby się, że o tém wątpia i że zwalając ciągle winę na Anglię tylko, nadziei odprowadzenia od niej Francyi, jeszcze nie stracono. Lecz ze chwila stanowcza coraz bliższa, dowodzą tego rozprawy coraz żywsze tak na wschodzie, jak na zachodzie o neutralności Austrii, Prus i Niemiec. Czas bliski i na to odpowie.

### Księstwa naddunajskie.

Z listu bukaresztskiego z dnia 11. czytamy w Wandererze: Wojska wciąż się posuwają ku Małej Wołoszczyźnie. Między nimi znajdują się oddziały 8mej dywizyi (Osten Sackena). W obu zatém księstwach znajduje się obecnie 6 dywizyi polowych, to jest 4ty korpus armii (Dannenberga) składający się 10, 11 i 12 dywizyi, tudzież dywizyi rezerwy piechoty i ten zajmuje Wołoszczyznę; z 5go korpusu armii (Lüdersa), 15ta dywizya stoi w Multanach, 13ta w Kaukazie, 14ta w Krymie; z 3go korpusu armii (Osten-Sackena), 8 i 9 dywizya posuwa się ku księstwom, a 7ma stoi na Kaukazie.

— Cop. Ztg. Cor. donosi wedle wiarogodnych jak mówi wiadomości z Belgradu o przygotowaniach wojennych w Serbii. Jen. Knieczanin zebrał w obozie pod Semendryą nad Dunajem powyżej Belgradu 8000, drugi obóz zakładający pod Poszarewacz. Między ludem obudzony zapal wojenny. Między Izetem baszą komendantem cytadeli belgradzkiej i rządem serbskim, panuje nieporozumienie z powodu nieprzyjęcia przez księcia Aleksandra firmanów sułtańskich, znoszących jednostronnie protekcyę Rosyi. W d. 15. b. m. basza zawezwał rząd, aby wszystkich poddanych rosyjskich z księstwa wydalić, aby nie dozwolili zbyt częstych odwiedzin p. Muszyna jlnego konsula (który po opuszczeniu Belgradu przebywa w starej Orszowie i przyjeżdża często do Belgradu); przedstawienie rządu, iż wykonanie tych żądań postawi Serbię w otwartęj z Rosyą wojnie i zniechęci własnych poddanych, pozostało bez skutku.

— Kaliski korespondent Lloyda pisze: Nakaz wysłania do Księstw Naddunajskich rezerw do korpusów tam stojących, wysłanie również nowych pułków jazdy i bliski pochód 6 korpusu piechoty wskazuje, że wojna nad Dunajem zaraz z wiosną z całą energią prowadzoną będzie, aby rychły odnieść skutek i nadać inny obrót wszystkim dotychczasowym układom. Że taki jest zamiar Rosyi, dowodem tego niedawny wyjazd naczelnika inżynierii armii czynnej jen Schildera, który pojechał nad Dunaj. Nadzieje przeto pokoju coraz bardziej nikną, przed oczami naszymi stawają liczne oznaki dalszej wojny.

### Turcyja.

Konstantynopol, d. 16. Stycznia. — Omer basza wciąż żąda posiłków i to najlepszego wojska. Ponieważ Rosyanie w ostatnim czasie massami weszli do księstw naddunajskich, przeto Omer basza obawia się, aby go przewaga sił rosyjskich liczebna nieprzełamala. Postanowiono prowadzić w Azyi tylko wojnę odporną, co się da łatwo teraz do skutku doprowadzić, przy pomocy

flot połączonych, za to w Wołoszczyźnie chcą całą energią rozwinąć. Porta spodziewa się wkrótce otrzymać posiłki z Francyi i dla tego wysłała całe wojsko liniowe do Zofii. Z Zofii posiłki naprzód idą do Widdynia, a ztamtąd wysyłają je do małej Wołoszczyzny. W Zofii znajduje się rezerwa 30,000 piechoty, 5000 jazdy i mnóstwo dział. Gdy rozgłoszono, że Serbia zbroi się naprzeciw Turcyi, wysłano 10,000 piechoty i 2000 jazdy z 80 armatami do Nissy nad granicę serbsko-bulgarską. Następnie pokazało się, że Serbia, a szczególnie rząd serbski nieprzychylnym jest Rosyi, przeto rzezonny korpus wysłano do Widdynia, aby walczył w małej Wołoszczyźnie przeciw Rosyanom. Największy kontyngens do armii tureckiej dostarczyły stosunkowo Macedonia i Albania. Ludność Bulgaryi liczy 1½ miliona a dosyła 40,000 ludzi, Macedonia tylko ½ miliona, a dostarczyła 30,000, Rumelia 2½ miliona mieszkańców, dostarczyła 60,000 ludzi, Albania 1 milion, dostarczyła 50,000 ludzi. Albania i Macedonia mają stosunkowo najliczniejszą ludność chrześcijańską, z tego więc widać, że chrześciance z tamecznych okolic nie podzielają sympatyj ku Rosyi, kiedy tak tłumnie uzupełnili szeregi armii sułtańskiej. Najwięcej służy Greków w armii azyatyckiej, nad Dunajem zaś w przeważnej liczbie wyznawcy koranu.

— W stanie rzeczy nad Dunajem nic się nie zmieniło, tylko co dzień zachodzą utarczki, bo wciąż Turcy przekraczają Dunaj na różnych punktach i niepokoją Rosyan. Dopinają więc zupełnie celu znuzenia nieprzyjaciela.

— Flota rosyjska po większej części znajduje się pod Kużą w południowo zachodniej stronie Krymu albo naprzeciw Anapy na brzegach Czerkiesyi. Nie obawia się zapewne napaści ze strony floty połączonej, bo w przeciwnym razie szukałaby zasłony pod bateriami sewastopolskimi.

Teatr wojny nad Dunajem. — Pewien angielski oficer taki skreśla obraz pozycyi wojskowej Turków, naprzeciw Rosyanom stojącym nad Dunajem. Balkan stanowi naturalną wielką linią obronną Turcyi; Dunaj tworzy ogromną fossę napełnioną wodą; rozpołożona między Dunajem a Balkanem dolina przedstawia stok; wielki obwarowany obóz pod Szumłą jest bardzo ważnym bastionem, który wschodnią część tej linii od skrzydła broni. Multany i Wołoszczyzna tworzą trójką; Rosyanie mają tylko wąską linię operacyjną nad Prutem; jednego boku od strony północno zachodniej strzegą góry będące w posiadaniu Austrii, drugiego boku od strony wschodnio-południowej Dunaj, w posiadaniu Turków. Linia rosyjska operacyjna i komunikacyjna od Prutu do Kalafatu wynosząca przeszło mil 70 w prostym kierunku nietylko jest za długą, ale tę ma jeszcze niedogodność, że ciągnie się równolegle do tureckiego frontu operacyjnego w Bulgaryi, zamiast stać do niego w kierunku prostopadłym. Przedmiotem operacyjnym Rosyi jest naturalnie Konstantynopol. Chcąc dojsć do niego musi przeć prawem skrzydłem naprzód, wraz ze środkiem, albo lewem skrzydłem. Jeżeli napaść ma się uskutecznić od prawego skrzydła, natenczas Maczin lub Hirzowa stanowią punkt przejścia przez Dunaj. Dla tego trzeba zdobyć te miejsca, aby przez Bazardezyk dążyć do Adrianopola. Wówczas Rosyanie mieć będą na skrzydle połączonej na morzu Czarnem, a Szumłą i Warnę z frontu, a Silistryą z tyłu. Tu trudno pomyśleć o szczęśliwej przeprawie. Nawet wówczas nie, choćby Rosyanie zdobyli Warnę. Bo wówczas pozostawałaby jeszcze flota połączona na morzu Czarnem i Turcy w ścieśnionem stanowisku pod Szumłą, która trudną jest do zdobycia, nawet przy miernej obronie. Nie mniejsze przedstawia się trudności przy poruszeniu od środka. Wówczas Rosyanie byłiby przymuszeni przejść Dunaj pod Ruszczukiem i zdobyć tę fortecę. Znow by stanęli przed Szumłą lub prawem skrzydłem byłiby przymuszeni ruszyć między wąwozy pomiędzy Osmanem, Bazarem i Kasanlikiem, przez które trudno by im było przedrzeć się, szczególnież wówczas gdyby francuzkie posiłki stały pod Adrianopolem. Na lewem tylko skrzydle może się Rosyanom lepiej powieść, ponieważ turecka linia obronna od tej strony jest najslabsza. Gdyby Rosyanom udało się dotrzeć aż do Zofii, gdzieby jeszcze mieli do przebycia zło-wrogi wąwóz Tatar Bazardzik, który nazywają Gibraltarem Hemusa, wtenczas powinien drzeć Konstantynopol, ale wówczas powinni Rosyanie stanąć w 100,000 pod Zofią i mieć tyły zabezpieczone wygraną walną bitwą. (Debaty mówią, że Rosyan po nadejściu posiłków Osten Sackena jest dopiero 80,000 w księstwach naddunajskich). Obecnie jednak stanowiska Turków są groźne. Pozycya Widyń i Kalafat dla tego są tak ważne, że Omer basza Kalafat silnie oszańcował i zamienił to miasteczko o 5000 mieszkańców w potężną warownią przedmstową Widyń, ową dziewięć fortecę, która przerywa Rosyanom komunikacyę z Serbią, w której możeby znaleźli wielu stronników. Od Widyń lub Rachowa szłaby linia komunikacyjna Rosyan na Krajowę, Slatinę, Bukarest, Fokszany i Galacz, 70 mil długa, sigając Besarabii swego początku, który tak jest odległym znou od środka państwa rosyjskiego. Długa ta linia wystawiona jest na prostopadłe uderzenia Turków. Gdy Omer basza rzucił się w Listopadzie pod Turtukajem na Oltenicę, przybił Gorczakowa do Bukarestu, a tym czasem korzystał z tej sposobności i stanowisko swoje pod Kalafatem rozszerzył i oszańcował silnie. Kalafat musi być zdobyty, nietylko wtenczas kiedy zechcą Rosyanie ku Zofii zmierzać, ale jeszcze kiedy od środka rzucą się na Szumłę. Omer basza według zdania angielskiego oficera niepowinien się wdawać w żadną walną bitwę, bohy mógł narazić Kalafat i Widyń lub Szumłę na niebezpieczeństwo; trzymać winien armią swoją na bulgarskiej dolinie i utrzymywać komunikacyę pomiędzy Szumłą a zachodem; odpornie działać na lewem skrzydle i w środku, a zaczepnie na prawem skrzydle nad Dunajem, zagrażając wciąż długiej linii komunikacyjnej Rosyan. Dopóki Ruszczuk i Silistrya posiadać będzie i nie-oddła doliny dunajowej w skutek przegranej bitwy Rosyanom, dopóty ich trzymać będzie na wodzy. — To są główne rysy kampanii i ruchów wojsk nieprzyjacielskich. Omer basza pokazał, że zna swoje słabe i mocne strony, przyzwyczaił wojsko swoje do karności i walki, zaparł drogi nieprzyjacielowi, umocnił część najslabszą swojej linii i wszędzie stawał do boju, odnosząc korzyści. Pod względem strategicznym przewyższa Rosyan, a taktycznym dorównywa.

Z nad granicy tureckiej, d. 23. Stycznia. — Książę Gorczaków znajduje się w obozie pod Poleszti, gdzie dowodzi generał Anrep. Od ośmiu dni trudno działać po drogach, bo rośtoki nastąpiły. Mimo to ma być wielki rekonesans wykonany na dniu 23go b. m. przeciw Kalafatowi. Turcy przygotowali się na przyjęcie Rosyan. Cały garnizon z Zofii spieszy do Widyń. Dnia 15. i 16. Stycznia słyszano w Ruszczuku huk armat od strony

